Ner 114. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 22 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Dezyderyusza Bis.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Budiwoy.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6	27" 3.''' 313	†° 6, 4	2.''' 89	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	
20	2	2, 689	† 11, 2	2. 61	,, ,,	Chmury	
	10	2, 404	† 7, 8	3 03	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
	6	1, 903	† 7, 6	3, 04	Pn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
21	2	0, 729	† 14, 7	3, 71	Wschodni słaby	Pochmurno	
	10	0, 441	† 8, 4	3, 86	,, ,,	Chmury	Grzmot — Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 3,411.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu uchwały Senatu Rządzącego z dnia 3 maja r. b. do Nru. 2,100 D. G. S. zapadłéj, Wydział podaje niniejszem do potrzebnéj wiadomości, iż kamienica kapitulna w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 121 sytuowana, wypuszczoną zostanie w wieczną dzierżawę *(Emphiteutyzm)* przez publiczną licytacyą w drodze administracyjnéj (w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi na dniu 17 przedstanowczo, a na dniu 31 b. m. i r. o godzinie 10téj rano stanowczo odbyć się mającą, według warunków przez Senat Rządzący zatwierdzonych tu poniżéj zamieszczonych.

Kraków dnia 10 maja 1837 r.

Senator prezydujący,
X. WALCZYŃSKI.
Referendarz L. *Wolff.*

W a r ó n k i:

1) Kamienica kapituły katedralnéj Krakowskiéj głównie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 121 stojąca, inwentarycznie opisana i oszacowana urzędownie przez budowniczego miejskiego na summę złp. dziewietnaście tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt trzy N. 19393, wypuszczoną będzie w wieczną dzierżawę *(Emphiteutyzm)* na drodze administracyjnéj przez publiczną licytacyą w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi w terminach poniżéj oznaczonych odbyć się mającą.

2) Chcący licytować złoży tytułem *vadii* złp. pięćset sześćdziesiąt ośm gr. sześć Nro. 568 gr. 6 które w razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku nabywca utraci i nowa licytacya na koszt jego i stratę ogłoszoną zostanie.

3) Tytułem wkupnego *pro (praecio fisci)* ustanawia się kwota złp. dwa tysięce osmset czterdzieści, groszy dwadzieścia cztery Nro. 2840 gr. 24, od którego licytacya in plus rozpocznie się i które posłuży na rękojmią *(kaucyą)* ku zabezpieczeniu dopełnienia zobowiązań przez nabywcę.

4) Nabywca obowiązanym jest opłacać prócz tego rocznie czynsz czzli kanon w dwóch ratach półrocznych z góry po złp. 284 gr. 3 na każdą ratę czyli razem złp. 567 gr. 6 każdego roku do kassy kapitulnéj, niemniéj ponosić i opłacać wszelkie ciężary publiczne jakie są lub będą, tudzież we wszystkim zachować przepisy rządu teraźniejsze i przyszłe bez najmniejszego potrącania z czynszu powyższego i jakiejkolwiek bonifikacyi na przypadek nieprzewidzianych zwyczajnych lub nadzwyczajnych klęsk, na pokrycie których w znacznie zniżonéj ilości wyżéj oznaczony czynsz ustanowionym jest.

5) Nabywca obowiązanym będzie w zupełnie dobrym stanie utrzymać rzeczoną kamienicę, potrzebne reparacye o własnym koszcie przedsiebrać bez żadnego wynagrodzenia, i takową w towarzzstwie ogniowem w stosunku ceny oszacowania teraźniejszogo, z obowiązkiem opłacania procentu zabezpieczyć, w razie zaś pożaru podniesienie wynagrodzenia z kassy towarzystwa ogniowego do niego należeć będzie, z obowiązkiem atoli przyprowadzenia domu do dobrego stanu, w razie zaś gdyby dopuścił dezolucyi kamienicy mogącéj kapitułę narazić na straty, lub gdyby w opłacie regularnéj czynszu czyli kanonu o któréj poddaje się exekucyi administracyjnéj zaległ przez rok jeden, w ówczas kontrakt wieczystéj dzierżawy rozwięzuje się, i nabywca wprost ulegnie natychmiastowéj exmissyi w drodze administracyjnéj bez wszelkich excepcyi prawnych, których się wyraźnie zrzeknie, i z utratą wszelkich kwot jakie na dzierżawę wieczystą pod jakim bądź tytułem wyłożył.

6) Nabywcy wolno odsprzedać prawo do wieczystéj dzierżawy rzeczonéj kamienicy, lecz zawsze z wiadomością kapitnły i rządu, i z zastrzeżeniem od nowego nabywcy tytułem *laudemii* procentu po 2/100 *in recognitionem Dominii* od summy, za którą namienione prawo sprzedanem będzie, na rzecz kapituły opłacić się winnego. Zastrzega sobie jednak kapituła pierwszeństwo prawa odkupu.

7) Nie wolno nabywcy żadnych długów na kamienicę powyższą zaciągać.

8) Utrzymujący się nabywca przy dzierżawie wieczystéj kamienicy rzeczonéj, do *vadium* złożonego doliczy kwotę wylicytowaną wkupnego i takową najdaléj w dniach ośmiu do kassy kapitulnéj złoży, w skutku czego po zaprodukowaniu kwitu kassowego przez nabywcę, akt licytacyi przedstawiouym zostanie Senatowi do zatwierdzenia i upoważnienia stósownego do zawarcia kontraktu urzędowego na zasadzie niniejszych warunków zawsze na koszt nabywcy.

9) Termin do licytacyi przedstanowczéj oznacza się na dzień 17 maja r. b. a do stanowczej na dzień 31 tegoż miesiąca i roku.

10) Akt detaxacyi i wykaz hypoteczny oraz zbiór objaśnień powyższych warónków każdego czasu przejrzeć można w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi, które równie przed licytacyą przedłożonemi zostaną.

11) Starozakonni choćby nawet cywilizowanemi byli, ani do licytacyi przypuszczonemi bydź nie mogą, ani téż nie wolno im nabywać sposobem odkupu z wolnéj ręki prawa do tego rodzaju realności.

Za zgodność świadczę:
(3r.) Referendarz L. *Wolff.*

— *Kraków.* —

Towarzystwo strzeleckie krakowskie w dniu wczorajszym rozpoczęło tegoroczne strzelanie do tarczy, dla słotnéj pory czasu zgromadziło się tylko 21 członków, dwa piękne fanty dane były do wygrania za najlepsze strzały, które członkom Wysockiemu i Majerowi przyznano. Po zamknięciu strzelnicy Pan Louis król kurkowy członków towarzystwa i obecnych gości, zaprosił na piękny wieczorek w salach łobzowskich, gdzie przy wystrzałach z moździerzy spełniono toasty za pomyślność króla kurkowego i członków towarzystwa. O nastąpić mającem w krótce strzelaniu królewskiem do kurka oddzielnie doniesiemy.

Część Polityczna.

— *Petersburg* 17 (29) *Kwietnia.* —

Nasza kolej żelazna przybiera z zbliżającą się wiosną ruch ożywiony; dyrekcya zakontraktowała już kamienie, drzewniane poprzeczniki i wszystkie inne do budowy kolei potrzebne przedmioty, ażeby jak tylko pora czasu dozwoli, rozpocząć zaraz i z pośpiechem na całéj linii, stósowne roboty, tak, ażeby najdaléj z początkiem lipca b. r., można było przedsiewziąść jazdę po całéj dłu-

gości kolei od samego środka stolicy poczynając. Kierujący budową p. Gerstner, który podrużuje właśnie po okolicach mających już koleje żelazne, pisał do dyrekcyi z wynurzeniem życzenia, ażeby zajęto się bezzwłocznie przygotowaniami, dla postawienia się w możności użyć do roboty przynajmniéj 15 tysięcy ludzi na całéj przestrzeni pod koléj przeznaczonéj, tem bardziéj, że dotychczasowy natłok był nadzwyczajnie wielki, lubo każdy musiał najmować sanki i cztery mile jechać do kolei, co niemałe koszta pociągało za sobą. Jeżeli więc teraz według myśli p. Gerstner, koléj zaczynać się będzie na placu parlandzkim przy Fontance, w samym środku miasta, można być pewnym, że nacisk stanie się bez porównania większym. Już na teraźniejsze lato więcéj jak zwykle rodzin najęło mieszkania w Carskiém-siole i w Pawłowsku, w nadziei, że ukończenie kolei jest bliskie.

— Z Paryża 3 Maja. —

Na mowę prezesa izby, który wynurzył monarsze uczucia ufności i przywiązania, wspomniał oraz o przebaczeniu, odpowiedział król: »Wié izba deputowanych, z jakiem wzruszeniem przyjąłem wynurzenie jéj sposobu myślenia, dane mi przed kilkoma dniami. Chętnie ponawiam dziś wyraz mojéj całéj wdzięczności, oceniając zarazem gotowość, z jaką przyjęte zostały propozycye podane z powodu małżeństwa syna mego. Jestto dla mnie mocnem zawsze ukontentowaniem, powtarzać, Wpanom, jak silnie uczuwa serce moje to przywiązanie, którego za każdą sposobnością dajecie dowody, jak wielkie sprawia mi zadowolenie współuczucie, dla którego wspieraliście mnie zawsze śród wszystkich doświadczeń które przebywać musiałem. Wiecie panowie, że moim jedynym celem jest szczęście Francyi, i że dla niego wyłącznie poświęciłem życie moje. Dziękuję wpanom za pomoc udzieloną mi w tem przedsięwzięciu szlachetnem, wzywam was oraz o zachowanie jéj nadal, bo mam nadzieję, że Opatrzność która mnie i dzieci moje tak często tarczą opieki swojéj zasłoniła, zachowa mnie na przyszłość przeciwko doświadczeniom podobnym. Z rozkoszą słyszę przepowiednię prezesa waszego, że chwila, w któréj mogłem udzielić łaskę królewską nieszczęśliwemu żalem przejętemu, położył koniec, tym, godnym opłakania zamachom. Przyjmijcie panowie prawdziwie szczere wynurzenie wszystkich uczuć, któremi jest serce moje przepełnione, i bądźcie przekonani, że przy waszem współdziałaniu i waszéj pomocy, nic mnie nie wstrzyma ani zniechęci w niezmordowanych usiłowaniach dążących do zapewnienia spokoju i szczęścia Francyi, tudzież niewzruszonego zachowania wszystkich naszych instytucyj.«

Xiąże Broglie miał otrzymać zaszczytne zlecenie, jechania do Niemiec naprzeciw xiężniczki Heleny Meklenburgskiéj. Jenerał Gonrgaud przyjmie na granicy francuzkiéj dostojną narzeczoną, która przenocowawszy d. 26 maja w Metz, przybędzie, pomijając Paryż, d. 28 do Fontainebleau, gdzie ślub odbędzie się dnia 30 maja. Królewska rodzina ma zamiar przepędzić tam śród zabaw i uroczystości dni cztery.

Według doniesień z Oran d. 21 z. m., było zamiarem jenerała Bugeaud, wyruszyć d. 25 kwietnia na czele wojska swego. O układach względem pokoju z Abdel-Kaderem, ucichło już zupełnie.

— Dnia 4 Maja. —

Niedawno ogłosiła jedna z gazet ministeryalnych, że teraźniejsi członkowie gabinetu, w jak najlepszem pomiędzy sobą zostają porozumieniu; tymczasem zdaje się, że tak nie jest, na wczorajszem albowiem posiedzeniu izby deputowanych, wydarzyła się między niemi sprzeczność. Kiedy na posiedzeniu wczorajszem, zapytywany prezes rady, dawał izbie niepewne odpowiedzi względem rozmajtych przedmiotów, minister handlu, pan Martin, wszedł przy końcu tego posiedzenia, wła-

ściwie bez żadnego powodu, na mownicę, twierdząc w duchu doktrynerskim, między innemi w brew temu co powiedział prezes rady, że projekt do prawa o wyposażeniach, nie jest bynajmniej cofnięty, ale odłożony tylko, ażeby zostawić czas opinii publicznéj do sprostowania w tym względzie swego sposobu widzenia rzeczy. To oświadczenie sprawiło na ławce ministeryalnéj widocznie mocne poruszenie. Pan Mole zdawał się niewierzyć własnym uszom, centrum prawe dało oklaski, lewe centrum protestowało, a ostateczna lewa i prawa strona, zdawały się być mocno z tego zadowolone. Zaraz po ukończonem posiedzeniu, udał się p. Molé do króla, żądając oddalenia pana Martin, (w miejsce którego pana Teste proponował), lub rozwiązania gabinetu. Mówiono zaraz potem także o wystąpieniu p. Barthe; wnosić więc można, jeżeli tylko p. Mole na czele gabinetu pozostanie, że nastąpi niezawodnie zbliżenie się gabinetu do strony lewéj. Już od dni kilku miewał p. Mole częste narady z p. Thiers, być więc może, iż to było przyczyną wybuchu w doktrynerskim duchu ze strony pana Martin.

Dzienniki ministeryalne donoszą dzisiaj, że w przyszłą niedzielę odbędzie król przegląd gwardyi narodowéj.

— *Dnia* 9 *Maja.* —

Rewija d. 7 odbyła się jak najpomyślniéj król wszędzie był witany z szczeremi oznakami przywiązania. — Wczorajszy *Monitor* zawiera dekret królewski, obéjmujący nowy dowód łaskawości Monarchy, który wszystkie dzisiejsze dzienniki skwapliwie powtorzyły, w téj osnowie:

Art. I. *Wszystkie osoby, obecnie zostające w więzieniach za polityczne przestępstwa i zbrodnie, zostają ułaskawione. Pod okiem policyi zostawać będą tylko tacy, przeciw którym wyroki sądów, obejmują to zaostrzeżenie lub którzy na kary hańbiące skazani byli.*

Art. II. *Kara oznaczona przez sąd izby parów przeciw Wiktorowi Boireau i Franciszkowi Meunier, zamieniona zostaje na* 10 *letnie wygnanie z kraju.*

Art. III. *Nasz wielki zachowawca pieczęci, i minister spraw wewnętrznych, zajmą się w czem do którego należy, wykonaniem niniejszego postanowienia.* — Paryż 8 maja 1837.

Na wydrukowanie 100,000 exemplarzy ostatniéj mistrzowskiéj mowy Pana Guizot, otworzono składkę w izbie deputowanych która w kilku minutach złożoną została. —

W liście z Bajonny pod dniem 5 donoszą, że pogłoska o wzięciu Rentevia i Astiarraga przez krystynów z San Sebastian, nie potwierdziła się wcale. Na dzień 8 maja spodziewany jest Espartero w San Sebastian, który z tego punktu zamierza uczynić stanowczy attak na karlistów. Co chwila spodziewać się trzeba ważnych wypadków.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 *do dnia* 22 *Maja.*

Celiński Alexander, Rajski Daniel, Kołłontaj Dyonizy Chwalibóg Karol, Wałecka Antonina, Dowber Konstanty, Kubiczek Jakob, Olesiński Jakób, Katerla Ludwik z Polski Hallij A'ojzy, Skorska Zofia, Jastrzęb Józef, Jastrzębski Karol, Litwiński Stanisław, z Galicyi. — Miklasszewski, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kotarski Karol, Schulz Wilhelm Stradomska Konstancya, do Polski. — Dlaski Stanisław, Boliński Emil, do Galicyi. — Jenicz Juliusz, do Pruss.

Doniesienia.